

Prezydent USA ogłosił Guaido prezydentem Wenezueli

24 stycznia 2019

Przywódca Stanów Zjednoczonych oficjalnie uznał Juana Guaido, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Wenezueli, za tymczasowego prezydenta tego kraju. Oświadczył, że Nicolas Maduro to dyktator bez demokratycznego mandatu do pełnienia władzy. Maduro ogłosił, że jest to próba zamachu stanu i zerwał stosunki dyplomatyczne z Waszyngtonem.[S]

Biały Dom wydał w środę oficjalne oświadczenie, w którym uznał 35-letniego Juana Guaido, przewodniczącego wenezuelskiego Zgromadzenia Narodowego, za „tymczasowego prezydenta Wenezueli”. [S]

11 stycznia, dzień po zaprzysiężeniu Nicolasa Maduro na prezydenta kolejnej kadencji, Guaido, który tak jak całe większość Zgromadzenia opanowanego przez opozycję, nie uznaje wyniku wyborów prezydenckich, ogłosił, że jest gotowy stanąć na czele „rządu tymczasowego”, którego celem będzie przywrócenie w Wenezueli porządku demokratycznego. Działanie ZN zostało zawieszone trzy lata temu przez Sąd Najwyższy w wyniku kryzysu politycznego wokół mandatów trzech opozycyjnych deputowanych. Zachodzi więc polityczny impas: ZN nie uznaje prezydenta, a prezydent ZN. 23 stycznia Guaido ogłosił się pełniącym obowiązki prezydenta Wenezueli.[S]

Trump, który od dawna kierował groźby w stronę Maduro i wyrażał poparcie dla wenezuelskiej opozycji, w swoim oświadczeniu stwierdził, że deklarację Guaido uznaje i odtąd to on będzie traktowany jako p.o. głowy państwa. Podkreślił, że ZN jest jedynym demokratycznie wybranym ciałem w Wenezueli.[S]

„W dalszym ciągu będę korzystał z pełni ekonomicznej i

dyplomatycznej władzy Stanów Zjednoczonych, by pomóc przywrócić demokrację w Wenezueli” – napisał Donald Trump. Stwierdził, że Maduro nie posiada legitymacji do sprawowania władzy i stanowi zagrożenie dla narodu Wenezueli. W ślad za deklaracją Trumpa poszły kolejne: Guaido został uznany jako pełnoprawny tymczasowy prezydent przez Brazylię, Argentynę, Kolumbię (wszystkie blisko sprzymierzone z USA), później także inne państwa regionu. Poparcie dla Maduro zadeklarowały natomiast Boliwia i Kuba, także Meksyk nie ma zamiaru uznawać „nowego prezydenta”. [S]

Deklaracja Trumpa jest tylko nadaniem oficjalnemu charakteru wcześniejszej decyzji Białego Domu, którą dzień wcześniej ogłosił wiceprezydent Mike Pence w nagraniu wideo, jakie zamieścił w sieci. Pence zawarł w nim oświadczenie podobne do Trumpa: uznał Guaido prezydentem i zadeklarował pełne poparcie USA dla wenezuelskiej opozycji, którą określił jako jedyną siłę zdolną „przywrócić demokrację” w kraju. [S]

W środę w Wenezueli odbyły się antyrządowe marsze, a także demonstracje zwolenników prezydenta Nicolasa Maduro. W stanach Portuguesa, Barinas, Tachira, Caracas, Amasonas, Bolivar w starciach zginęło w sumie 16 osób, informuje portal „La Prensa de Lara”. Liczba osób aresztowanych podczas protestów w Wenezueli wzrosła do 218, donosi organizacja obrony praw człowieka Foro Penal na „Twitterze”. Wcześniej informowano o aresztowaniu 175 osób. Według organizacji dziewięć osób zostało aresztowanych 21 stycznia, 34 osoby – 22 stycznia i 175 osób – 23 stycznia. [SN]

Maduro uznał decyzję Trumpa za poparcie dla puczu i oświadczył, że Wenezuela zrywa stosunki dyplomatyczne z USA. „Posunęli się za daleko! Postanowiłem zerwać wszelkie dyplomatyczne i polityczne relacje z imperialistycznym rządem Stanów Zjednoczonych. Precz! Wszyscy mogą się zabierać!” – grzmiał prezydent w przemówieniu z balkonu pałacu prezydenckiego. [S]

Maduro dał amerykańskim dyplomatom 72 godziny na opuszczenie terytorium Wenezueli. „Nie dla puczu! nie dla interwencjonizmu! Wenezuela chce pokoju” – kontynuował Maduro zwracając się do rodaków. „Nie ufajcie imperium gringos. Żądają wenezuelskiej ropy, gazu i złota – oto co nimi kieruje! A one należą do suwerennego narodu Wenezueli.”[S]

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo wezwał wenezuelskie wojsko do stanięcia po stronie „demokracji” czyli do poparcia Guaido przeciwko Maduro. Armia wenezuelska ustami ministra obrony Vladimira Padriny ogłosiła jednak, że nie stanie po stronie „prezydenta narzuconego przez obce siły”. [S]

Profile Maduro na „Facebooku” i „Instagramie” straciły słynny „niebieski ptaszek” – specjalny znaczek obok nazwiska posiadacza konta, który potwierdza autentyczność stron osoby publicznej i celebrytów. Jednocześnie konta przewodniczącego opozycyjnego parlamentu Juana Guaido, który przejął pełnomocnictwa prezydenta Wenezueli, są nadal uważane za „autentyczne” przez oba serwisy. Powód, dla którego Facebook podjął taki krok, nie jest jeszcze znany.[SN]

Przewodniczący rosyjskiej Dumy Państwowej Wiaczesław Wołodin, komentując usunięcie „ptaszka” z konta prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro na „Facebooku”, oświadczył, że zaskakujące jest, że duże sieci społecznościowe, które deklarują swoją niezależność, „pod dyktando Waszyngtonu” działają wbrew prawu. „Najbardziej zaskoczył mnie Facebook, który weryfikował oficjalne konto prezydenta, stawiając „ptaszek” na kontach przewodniczącego parlamentu. Zaskakujące jest to, kiedy tak duże sieci społecznościowe, deklarujące swoją niezależność, pod dyktando Waszyngtonu działają absolutnie wbrew prawu. Facebook po oświadczeniu (amerykańskiego lidera Donalda – red.) Trumpa zaznaczył weryfikację na koncie przewodniczącego parlamentu” – powiedział Wołodin.[SN]

Autorstwo: PJ [S], Sputnik [SN]

Źródła: [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net